

mografia, pokój, konflikty międzynarodowe). Takie postulaty określamy jako sprawy ludzkie (L).

Wreszcie pozostaje trzecia grupa o treści „mieszanej”: sens życia, cierpienie a Bóg, wiara i niewiara, Kościół jako instytucja oraz jego historia, religie świata, dowody na istnienie Boga, nauka a religia, sumienie człowieka, święci, misje, problematyka kapłańska i zakonna itp. Propozycje tej grupy opatrujemy nazwą: sprawy Bosko-ludzkie (BL). Są to problemy dotyczące już Boga, ale widziane od ludzkiej strony.

Klasyfikacja taka — chociaż dość jasna — nie jest łatwa w praktyce do przeprowadzenia; zwłaszcza grupie środkowej (BL) brakuje precyzyjnie wytyczonych konturów. Jest zrozumiałe, że podział przez nas przyjęty nie ma znaczenia ontologicznego, bo przecież nie ma spraw ludzkich, które nie byłyby w jakimś stopniu Boskimi i odwrotnie. Chodzi nam o coś zupełnie innego, a mianowicie o dynamizm wzrastania lub zmniejszania się świadomości odnoszenia się do Boga młodych autorów, składających propozycje tematyczne. Inaczej mówiąc: czy i w jakim stopniu interesują się oni bezpośrednio Bogiem i Jego sprawami.

Warszawa

Ks. Janusz Tarnowski

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XI (1978)

KS. JÓZEF PAWLICZEK — KATOWICE

POSTULATY KATECHETYCZNE MŁODZIEŻY UCZĘSZCZAJĄCEJ DO LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH ORAZ TECHNIKÓW¹

Badania przeprowadzono w parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach w czerwcu 1974 r. Objęto nimi uczniów klas I, II i III szkół średnich. Na pytania ankietowe odpowiadali oni pisemnie w czasie spotkań katechetycznych. Wypowiedziało się 65 uczniów (32 chłopców, 32 dziewczyny, 1 — brak danych). Zdecydowaną większość ankietowanych stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących (48 — 73,9%).

Pytania zostały poprzedzone wprowadzeniem, z którego cytuję fragmenty:

W zachodnioniemieckim miesięczniku „Frau und Mutter” (nr 4/1974) przedstawiano argumenty 14-letniej dziewczyny, która oświadczyła rodzicom, że nie będzie uczęszczać na katechizację. Oto jej racje:

To jest nieprawdopodobnie nudne. Katecheta cały czas mówi sam, potem odezwie się paru z nas, zawsze ci sami. Reszta siedzi, czytają książki pod ławką, odrabiają lekcje albo się wygłupiają.

Z katechetą nie da się w ogóle dyskutować. Stawia jakieś zagadnienie, o którym mamy mówić. Wypowiadamy się, a na końcu on sam — i to jest właściwa odpowiedź, a równocześnie koniec dyskusji; bo, jak on powiada: są prawdy, w które trzeba po prostu wierzyć.

Wcale nie interesuje mnie to, o czym się tam mówi: wciąż Biblia, historia Kościoła i tak dalej. Same starocie, z którymi nie ma co robić dzisiaj*.

¹ J. Pawliczek, *Model spotkań katechetycznych postulowany przez młodzież szkół średnich* (praca magisterska pisana pod kierunkiem ks. J. Tarnowskiego), Katowice-Warszawa 1975 — Archiwum ATK (maszynopis).

* Podano wg Rubryki rodzinnej, Tygodnik Powszechny 28 (1974) nr 12 (1313) 8.

Potem następowały pytania. Pierwsze z nich brzmiało:

Czy są Ci znane podobne wypowiedzi Twoich kolegów i koleżanek i kolegów? Jeśli tak, to jakie wysuwali oni argumenty przeciwko uczęszczaniu na katechizację? Co o tym sądzisz?

Pytań razem było osiem. Dla naszych rozważań najbardziej cenne były drugie, trzecie i czwarte. Cytuję:

2. Jeśli uczyło Cię kilku katechetów, to stosowali oni zapewne różne metody pracy. Które z nich najbardziej Ci odpowiadały, a które najmniej? Dlaczego?

3. Jakie zagadnienia w dotychczasowej katechizacji więcej Cię zainteresowały, a które były Ci raczej dalekie?

4. Jak, wg Ciebie, powinny wyglądać spotkania katechetyczne? Na co zwrócić uwagę, co zaś zmienić lub usunąć?

I. PROPOZYCJE TREŚCIOWE

Razem na pytanie trzecie (tematy interesujące) i czwarte (tematy proponowane) zgłoszono 96 propozycji treściowych. Dla dalszych zestawień liczbę tę przyjmujemy jako 100%. Wyszczególnione przez młodzież interesujące zagadnienia dzielimy na trzy grupy: sprawy ludzkie, Bosko-ludzkie i Boskie.

1. Sprawy ludzkie (38 propozycji)

W wypowiedziach dotyczących tych spraw można zauważyć trzy zespoły zagadnień:

a) *Etyka, postawa życiowa* (22 propozycje)

„Jesteśmy młodzi, życie przed nami. Ja osobiście oczekuję właśnie od nauki religii przygotowania do życia. Jak żyć, żeby dobrze współżyć z ludźmi, żeby być w życiu szczęśliwym i aby to szczęście nie obejmowało tylko życia ziemskiego?” (dz, 18, LO, III)².

b) *Zagadnienia współczesne* (10 wypowiedzi)

Najkrócej określając, metoda to sposób pracy nauczyciela, w naszym resujące są zagadnienia współczesne. Trzeba więc stale sobie stawiać pytanie: jakie w tej chwili problemy nurtują młodzież. Może tym konkretnym problemem okazać się pytanie, powstałe w związku z aktualnie omawianym w szkole tematem. Wskazuje na to następująca wypowiedź:

„Tutaj powinniśmy znaleźć odpowiedzi na nurtujące nas pytania. To nasu-
nęło mi się po dzisiejszej lekcji języka polskiego w szkole. Omawialiśmy publicystykę Boya-Zeleńskiego i jego artykuł — recenzję pt. „Moralnie obojętne”. W sposób niezwykle ostry krytykuje tu Boy utwór ojca Pirożyńskiego, w którym ten duchowny wyraża swój pogląd na temat moralności. Jest mi bardzo przykro z powodu, że nie potrafię znaleźć obrony dla tego właśnie księdza (jak pisze Zeleński, uznanego jako literata przez Kościół). Uważam, że właśnie na takie skomplikowane pytania powinienem znaleźć odpowiedź na lekcji religii” (ch, 18, LO, III).

² Najpierw podana jest płeć respondenta: ch — chłopiec, dz — dziewczyna, następnie jego wiek, typ szkoły oraz klasa, do której uczęszcza (np. LO — Liceum ogólnokształcące).

c) *Małżeństwo, rodzina, wychowanie* (6 wypowiedzi)

2. *Sprawy Bosko-ludzkie*

Do tej grupy można zaliczyć 42 wypowiedzi, które dotyczą dwóch zespołów zagadnień.

a) *Kościół i jego historia* (22 wypowiedzi)

Jedna z respondentek pisze:

„...sprawy przede wszystkim historii Kościoła, lecz nie myślę o typowo historycznym aspekcie... tzn. jakichś chronologicznych ujęciach faktów, dat itp., lecz o tym, w jaki sposób zmieniał się światopogląd ludzi poszczególnych epok, bo przecież tak wiele mamy do zarzucenia duchownym XVII wieku, znanym nie tylko z ogromnych majątków ale i lekceważenia swych realnych powinności” (dz, 18, LO, III).

b) *Wiara, religia* (20 wypowiedzi)

Młodzi nie tylko chcą poznać argumenty przemawiające za istnieniem Boga, ale także egzystencjalną wartość wiary, jej rolę w życiu człowieka. Oto ilustrujący cytat.

„Zainteresowały mnie problemy, z którymi borykają się ludzie młodzi — wchodzący w życie, którzy nie mogą zaakceptować wiary w Boga tylko dlatego, że od wieków jest to przyjęte (to zresztą jest logiczne). Chodzi o zagadnienia, które zbliżałyby do Boga, pozwalały poznać Go drogą rozumową, by umieć udowodnić np. ateistom Jego istnienie” (dz, 18, LO, III).

3. *Sprawy Boskie* (16 wypowiedzi)

Do tej grupy spraw zaszeregować można dwa zagadnienia wyszczególnione przez młodzież:

a) *Pismo św.* (15 wypowiedzi)

b) *Trójca Przenajświętsza* (wyszczególniona tylko w jednym wypadku).

„Najbardziej to mnie chyba interesował Stary i Nowy Testament, życie Boga Chrystusa. Przypomina się w ten sposób o istnieniu żywego Boga. Słuchając historii z Testamentu, odruchowo mogłem sobie wyobrazić, że Bóg istnieje” (ch, — — III).

Porównując te trzy zasadnicze grupy problemów, otrzymujemy następującą proporcję:

sprawy ludzkie — 40%

sprawy Bosko-ludzkie — 44%

sprawy Boskie — 16%

A więc sprawy ludzkie interesują młodzież 2,5 razy więcej niż sprawy Boskie. Charakterystyczne jest to, że nawet przy uznaniu wartości Pisma św. niektórzy uczestnicy wyraźnie pierwszeństwo dają problematyce człowieka, chrześcijańskiej nauce życia. Oto przykład:

„Bardzo ciekawe były lekcje dotyczące Starego Testamentu, opisujące zdarzenia biblijne. Moim zdaniem powinni je znać wszyscy. Nie jest to jednak wiedza najbardziej potrzebna. Moim zdaniem młody człowiek powinien znać lepiej różne sytuacje z życia, powinien wiedzieć, jak w różnych okolicznościach ma się zachować, jaka jest postawa godna chrześcijanina” (ch, 16, LO, I).

Szczególnie zastanawiający jest brak wyliczenia wśród budzących zainteresowanie tematów:

Ducha Świętego,

Liturgii — Mszy św., sakramentów,

Modlitwy,
Eschatologii,
Zadań apostoelskich.

II. PROPOZYCJE ORGANIZACYJNO-METODYCZNE

1. Metoda

Najkrócej określając, metoda to sposób pracy nauczyciela, w naszym przypadku, katechety, z uczniami, wychowankami. Na temat metody katechizacji wypowiedziały się młodzież w odpowiedzi na pytanie drugie, które brzmiało:

Jeśli uczyło Cię kilku katechetów, to stosowali oni zapewne różne metody pracy. Które z nich najbardziej Ci odpowiadały a które najmniej? Dlaczego?

a) Część *negatywna*: które metody najmniej odpowiadały?

Odnosnie do tej części pytania wypowiedziało się tylko 15 (22,6%) uczestników ankiety.

Metody uznane za niewłaściwe:

- | | |
|--|-----------------|
| 1. system szkolny (ta sprawa dokładniej przedstawiona będzie nieco dalej)) | — 11 wypowiedzi |
| 2. wykład | — 3 |
| 3. analiza fragmentów Ewangelii | — 1 |

Krytykując wykład, młodzi stwierdzają, że bywa on czasem nudny i po paru minutach przestaje interesować.

b) Część *pozytywna*: które z metod najbardziej odpowiadały?

Na tę część pytania odpowiedziało 56 (86,2%) uczestników ankiety. Metody uznane za właściwe:

- | | |
|---|-----------------|
| dyskusja | — 37 wypowiedzi |
| luźne wykłady z możliwością przedstawiania w ich trakcie nasuwających się problemów (a więc też pewna forma dyskusji) | — 6 |
| posługiwanie się pomocami: książki, prasa, przeźrocza itp. | — 4 |

„Dyskusje i te udane, i te nieudane są moim zdaniem formą najlepszą — zmuszają do skupienia uwagi na temacie, mogą zainteresować nawet „opornych” (dz. 17, LO, II).

W pytaniu żadna z metod nie była wyszczególniona. Tak zdecydowane opowiedzenie się respondentów za dyskusją jest chyba bardzo wymowne.

Podobnie sprawa wyglądała w odpowiedzi na pytanie czwarte, które brzmiało:

Jak, według Ciebie, powinny wyglądać spotkania katechetyczne? Na co zwrócić uwagę, co zaś zmienić lub usunąć?

35 (54%) uczestników ankiety postulowało prowadzenie katechezy metodą dyskusji.

„Powinna to być dyskusja, nad przebiegiem której czuwałby katecheta i w kontrowersyjnych sytuacjach potrafiłby wskazać drogę prawidłową” (dz. 18, LO, III).

2. Organizacja katechezy

Na podstawie wypowiedzi młodzieży można znaleźć odpowiedź na pytanie: czy spotkania katechetyczne mają być podobne do lekcji w szkole, albo też mają wyglądać inaczej?

a) *Postulaty negatywne*

Już przy omawianiu metody wspomniano, że 11 respondentów uznało za niewłaściwą metodę szkolną — „klepanie” na pamięć, odpytywanie, sprawdzanie zeszytów, rygor. Młodzi nie chcą, by spotkania katechetyczne kojarzyły im się z nauką w szkole. W uzasadnieniu krytyki metody szkolnej jedna z respondentek zauważyła:

„Ta metoda nie jest najlepsza. Nie chodzi mi o to, że trzeba było uczyć się, bo przecież po każdej lekcji religii i tak należy przemyśleć omawiany temat, ale o to, że wymagało to sporo cennego czasu, który można by przeznaczyć na wykład i dyskusję” (dz, 18, LO, III).

b) *Propozycje pozytywne*

1. Zwrócono uwagę na to, że nie bez znaczenia jest nawet ustawienie stolików w salce katechetycznej.

„Na spotkaniach katechetycznych przeważnie jest tak, że stoły czy ławki ustawione są w taki sam sposób jak w szkole. Ksiądz ma również stół dla siebie, lecz przeważnie nie siedzi za nim, lecz chodzi po salce. Przez pewien czas na naszej katechizacji stoły były ustawione w odmienny sposób, co moim zdaniem było lepszym rozwiązaniem, ponieważ wszyscy siedzieliśmy tak jakby przy jednym stole. Ksiądz z nami. I wtedy ta katechizacja nie przypominała nam lekcji w szkole” (dz, 16, LO, I).

2. 17 respondentów postulowało urozmaicanie spotkań katechetycznych. Proponowali oni spotkania z redaktorami czasopism katolickich, zakonnikami, misjonarzami, ilustrację wykładu filmem, przeżroczami, nagraniami, publikacjami.

„Religia jest ponadczasowa, lecz mogą ulec zmianie metody jej przekazywania. Myślę, że można by urozmaicić katechezę wprowadzając pewne formy stosowane w szkole, wprowadzić trochę tzw. techniki. Lekcje z magnetofonem (pisenki, utwory religijne), przeżrocza w pewnym stopniu stanowiłyby ciekawe urozmaicenie. Można by praktykować również lekcje przygotowane i prowadzone przez samą młodzież” (dz, 18, LO, III).

„Powinny być organizowane spotkania z ludźmi świeckimi, kapłanami, a moim marzeniem jest wysłuchać człowieka-ewangelika, co on sądzi na ten temat. Słyszałem, że tylko w Kościele katolickim bywają nudne kazania, nudna katechizacja” (ch, 16, LO, I).

3. Wreszcie nie można pominąć znaczenia ogólnej atmosfery na katechezie. Spotkania katechetyczne ma być okazją do swobodnej rozmowy i do zaspokojenia duchowych potrzeb młodego człowieka.

„Najbardziej odpowiada mi forma swobodnej rozmowy i dyskusji, polemizowania z kolegami lub z księdzem. Temat dowolny. Albo wysunięty przez nas, albo narzucony przez księdza, z tym, że przede wszystkim powinniśmy mieć na religii okazję do wyjaśnienia własnych wątpliwości, uspokojenia wewnętrznych rozterek i fermentu, względnie do uzyskania odpowiedzi na dręczące nas pytania. (...) Chciałabym, aby to była jakaś godzina, w czasie której można swobodnie porozmawiać, uzyskać, że tak powiem, jakieś duchowne zaspokojenie” (dz, 18, LO, III).

Wypowiedzi młodych skłaniają do myślenia. Przytoczyłem oczywiście tylko niektóre. Zainteresowani tymi zagadnieniami mogą znaleźć więcej informacji w artykule „Postulaty młodzieży dotyczące spotkań katechetycznych”, wydrukowanym w czasopiśmie „Katecheta”³.

³ J. Pawliczek, *Postulaty młodzieży dotyczące spotkań katechetycznych*, *Katecheta* 20 (1976) nr 4, 153—160.